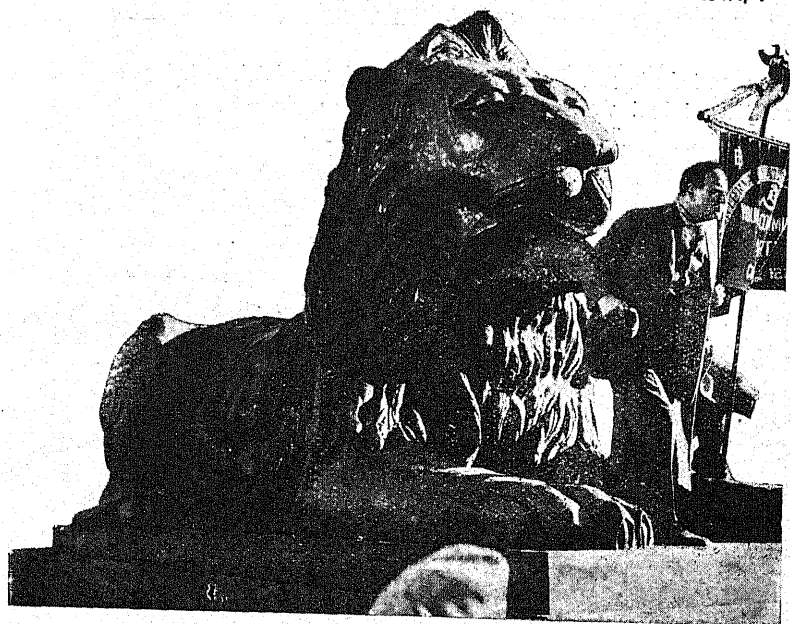




Loretta Young w filmie „Szalona noc w Zoo“.



Silm Summerville i Zazu Pitts w filmie „Precz z teściową“.



Fragment filmu „Kawalkada“



Margaret O'Sullivan w filmie „Zaledwie wczoraj“.



Lena Żelichowska w filmie „Szpieg w masce“.



Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“.

ROK IX. NIEDZIELA, dnia 10 grudnia 1933 roku Nr. 50

Kurs Obrony Lotniczej i Przeciwgazowej w Łodzi



Łódź w sposób należyty docenia ideę obrony lotniczej i przeciwgazowej oraz ideę tę pogłębia. Obrona przeciwgazowa znajduje duże zrozumienie w społeczeństwie łódzkim. Wszystkie niemal instytucje i organizacje społeczne uczestniczą przez swych delegatów w kursach organizowanych dla celów zaznajomienia się ze środkami obrony przeciwgazowej. Ostatnio odbywał się kurs taki, w którym udział brali liczni przedstawiciele organizacji i instytucyj. Na zdjęciu widzimy wykładowców i absolwentów kursu O. L. P. z pułkownikiem Wacławem Bartoszkiewiczem na czele.

(Fot. A. Mayer, Piotrkowska 182, tel. 108-81).

Śmierć królowej nowojorskich noczy.

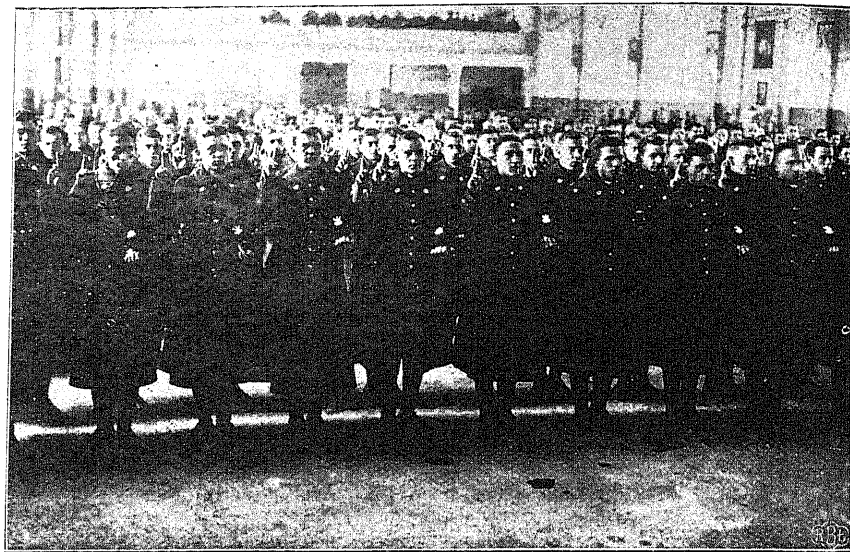
Tak się złożyło, że wraz z prohibicją zniknęła w Ameryce postać niezmiernie charakterystyczna dla tego rozwinętego okresu amerykańskiego życia, jakim była prohibicja. W dniu, w którym ostatnie stany głosowały, przechylając szalę na korzyść „mokrych“, zmarła w Vancouver następka operacji „królowa noczy nowojorskich“, głoszona Texas Guinan. Była ona uosobieniem tajnych i nielegalnych rozrywek z okresu prohibicji. Serja skandali wstawiła ją w Stanach Zjednoczonych, ale wybaczano jej wiele dzięki nadzwyczajnej werwie, jaką się odznaczała. Dowcip miała wrodzony i wszędzie, gdzie się pojawiała, wносиła nastrój szalonej zabawy.

Temperament tej kobiety był legendarny i on to uitorował jej drogę do sławy i majątku. Urodziła się na fermie amerykańskiego Far-Westu i edy podrosła trochę, ojciec oddał ją na wychowanie do zakonu. Nie zahawiła tam długo. Jednego dnia założyła się, że wydrapie się na sam szczyt wieży kościelnej i słowa dotrzymała. Została wydalona z zakonu, wraca do ojczyzny fermy i wychowuje się pomiędzy cow-boyami. Całymi dniami jeździ na dzikich koniach bez siodła i cugli.

Doszedłszy do 16-go roku życia, rusza w świat zarabiać na siebie. Korzysta ze swoich talentów w ujeżdżaniu koni i debiutuje w cyrku, a następnie popisuje się w filmach. Była to epoka filmowa z cow-boyami. Jest partnerką takich asów, w tej dziedzinie, jak Tom Mix i William Hart.

W kilka lat później występuje w music-hallach chicagoskich z repertuarem pieśni „dzikiego zachodu“, które wykonuje w stroju cow-boyskim z olbrzymim kapeluszem sombrero na głowie. Nie może jednak aspirować do roli gwiazdy, nie jest już dość młoda, a Amerykanie nie tolerują na swoich scenach wedet sześćdziesięcio-letnich ani nawet czterdziesto-letnich.

Djabelną swą wenę zużytkowała Texas Guinan na innym polu. Stała się inspiratorką zabaw w nocnych lokalach nowojorskich. Te lokale noszą nazwę „klu-



Uroczysty akt składania przysięgi przez podchorążych w Łodzi w kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego.

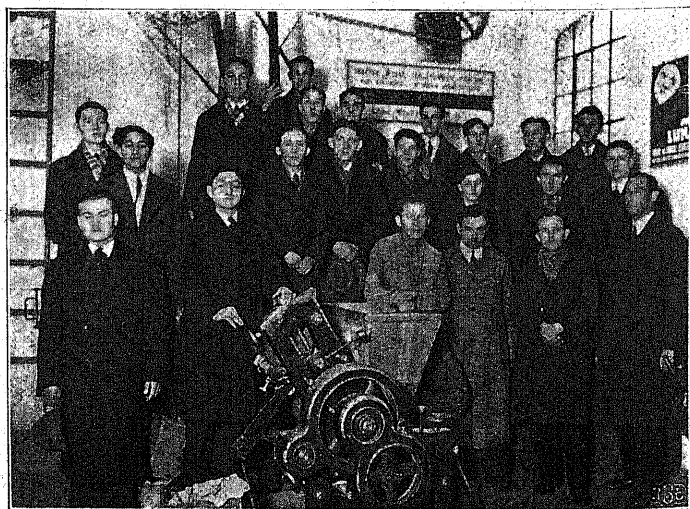
bów“, a klienci dla obejścia ustawy o prohibicji są „członkami klubów“. Zadaniem inspiratorki zabawy jest baczyć, aby się wszyscy bawili. Zapoznaje jednych z drugimi, zachęca gości do picia i tańca.

Texas Guinan na tem polu odnosi nadzwyczajny sukces i wkrótce sama staje się właścicielką kilku nocnych „klubów“, gdzie ludzie tłoczą się, by zobaczyć ją w „pełnym szale“. Specjalnością jej są napaści na Boga ducha winnych gości, znajomych czy niezajomych, co czyni w takim dowcipem i werwą, że nikt nigdy nie protestuje, choć nieraz nie przebiera w mistrzostwem i temperamentem niedoścignionym.

Oczywiście utrzymuje stosunki z licznymi leggerami, jej brat rodzony, Tomasz Guinan, jest potężnym przemysłowcem i dostarcza jej alkoholu. Wszyscy o tem wiedzą, ale policja na punkcie prohibicji choruje na ślepotę. Texas Guinan, jak nie, zarabia swoje dwa miliony dolarów rocznie.



Pierwszy w Łodzi pomnik Tadeusza Kościuszki przy ul. Wrześnińskiej na posesji p. Bolesława Szylke. Figura wystawiona w roku 1903



Szkoła zawodowa dla fryzjerów pod kierownictwem p. Orłowa zwiedziła fabrykę mydła i kosmetyków H. Güttela w Łodzi..



Po zaprzysiężeniu podchorążych odbyła się defilada przed władzami przy ul. św. Jerzego.

Znalazłszy się u szczytu powodzenia, zapragnęła przysporzyć sobie laurów w stałej Europie. Przed dwoma laty wylądowała w Hawrze z trupą swoich girlsów. Władze francuskie nie pozwoliły jej jednak przyjechać do Paryża, zwłaszcza że przed wyjazdem z Ameryki zapomniiała załatwić formalności paszportowe i postarać się o pozwolenie na występy. Texas Guinan mści się, opowiadając później w swoich „klubach“, że rozumie już, dlaczego Francuzi podarowali Amerykanom pomnik wolności, stojący u wejścia do portu nowojorskiego. We Francji nie posiada on żadnego znaczenia.

Próba wylądowania w Anglii również się jej nie udała. By obejść przepisy, oświadczyła, że pragnie poślubić Anglika, aby stać się poddaną Jego Królewskiej Mości. Zgłosiło się kilku kandydatów do jej ręki, ale niepoważnych. Sama w ciągu życia miała trzech mężów. Dla stuprocentowej Amerykanki jest to cyfra minimalna.

Chcąc nie chcąc, Texas Guinan wróciła do Ameryki, widząc, że są jeszcze w starej Europie ustawy, które się wykonuje Kryzys nie zaszkodził jej przedsiębiorstwom rozrywkowym, zdołała nawet założyć nowe w kilku miastach Stanów Zjednoczonych i w Kanadzie. Znajdowała się właśnie na tournée, gdy zaskoczyła ją cholera w Vancouverze. Nawet na łóżku szpitalnym nie opuściła jej ekscentryczne kaprysy. Przed śmiercią powiedziała, że chce być pochowana z szaloną szybkością i — wyraziła życzenia — by na jej pogrzebie było jak najwięcej agentów prohibicji. Żałuje tylko, że nie będzie mogła już słyszeć ich westchnienia ulgi. To życzenie już wypadki uczyniły nieaktualnym. Tego samego dnia agenci prohibicji stracili rację bytu.

Na pogrzebie Texas Guinan rozgrywały się dzikie sceny. Orszak pogrzebowy przejechał na samochodach przez Broadway nowojorski, przyczem zdarzyła się katastrofa automobilowa i pięć tancerek zmarłej odniosło rany. Na cmentarzu kil-



Tegoroczni absolwenci studjum dla księgowych w Łodzi

kaseta kobiet ogarnął prawdziwy szal historyczny. Poprzez groby obierając nawet krzyże tratując wieńce, oszalałe kobiety rzuciły się naprzód w stronę trumny, powstrzymując jedna drugą, a nawet bijąc się ze sobą. Każda chciała pierwsza zobaczyć grobowiec „królowej“. W toku kilkanaście kobiet upadło i przez inne zostały zatratowane, odnosząc ciężkie rany. Od czasu pogrzebu Rudolfa Valentino nie widzieliśmy niczego podobnego.

Texas Guinan pozostawiła film, który niebawem ukazać się ma na ekranach. Interpretuje w nim siebie sama królowa noczy nowojorskiej, w otoczeniu „bataljonu“ swoich szalejących girlsów.



P. Bolesław Szylke, który wraz z ojcem swym ufundował pierwszy w Łodzi pomnik Tadeusza Kościuszki na swojej posesji przy ul. Wrześnińskiej, znosząc represję ze strony władz zaborczych w okresie lat 1903 — 1914.



Zima w Łodzi puszystym śniegiem przykryła miasto zmieniając jego oblicze. Na zdjęciach widzimy dwa fragmenty zimy w Łodzi.

FILMJA.

Donosiliśmy w swym czasie o zaangażowaniu przez wytwórnię Fox do Hollywoodu słynnego włoskiego teatru marionetek, którego występy również w Polsce wywołały szczerzy zachwyt. Obecnie jesteśmy w stanie podać bliższe szczegóły o tym „Teatro dei Piccoli”.

Fox przystąpił do realizacji filmu pt. „Jestem Zuzanna”, w którym dwie jedyne role żywych ludzi odtworzą: Liliana Harvey i Gene Raymond, bohater przeszlicznego filmu „Szalona Noc”. Reżyserię tego niezwykle obrazu powierzono Lee Gramesowi, który wstąpił się, jako oprator filmowy o niezwykle wprost poczuciu kamery. Jego artystyczne zdjęcia do „Szalonej Nocy” stały się prawdziwą rewelacją w świecie filmowym.

Na inauguracyjnym przedstawieniu doskonałego filmu Universalu pt. „S. O. S. Eisberg”, z Leni Riefenstahl i Rod la Rocque'm, New-Yorku, przedstawiciele prasy, dyplomacji i świata artystycznego z aplauzem przyjęli to nowe arcydzieło sztuki kinematograficznej.

Margaret Sullivan, bohaterka filmu „Universalu” pt. „Zaledwie wczoraj”, została uznana w Ameryce za najlepiej wyportowaną kobietę i artystkę. Niedawno uzyskała mistrzostwo w grze w tenisa, ostatnio zaś pragnie sięgnąć po laur najlepszej pływaczki królestwa filmu.

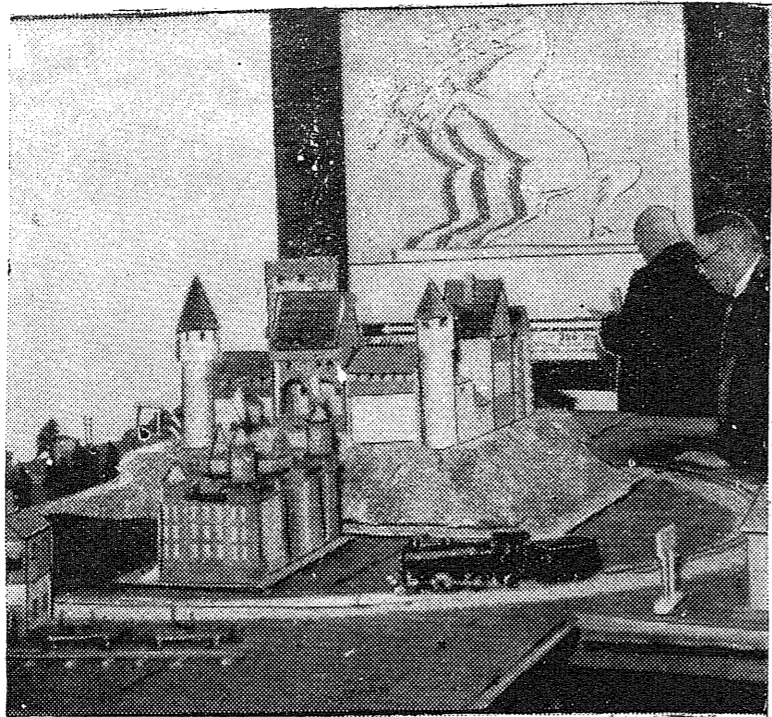
Po nakręceniu filmu „Zaledwie wczoraj” mają nieco więcej wolnego czasu, pasjami trenuje. Jak wiadomo często na zwycięstwo wpływa ustosunkowanie się publiczności do zawodników. Tego Margaret Sullivan najmniej się obawia. Premjera w New-Yorku filmu „Zaledwie wczoraj”, zyskała jej krocie wielbicieli, które niezawodnie będą dopingowały swą ulubienicę pod czas zawodów.

Wytwórnia Leo-Film, która ma wilkie zasługi na polu odkrywania nowych talentów pierwsza zwróciła uwagę na znakomitego artystę Bogusława Samborskiego.

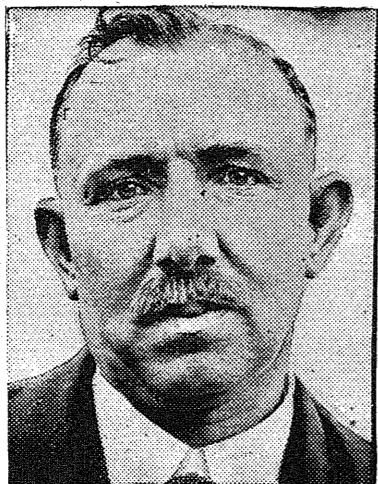
Było to przed 5 laty. Samborski zaangażowany został do filmu „Policajster Tagiejew”. Sukces był olbrzymi. Ktoś po wiedział „polski Jannings”. Lecz żadne



Finałiści pierwszego kroku boksenskiego w Łodzi.



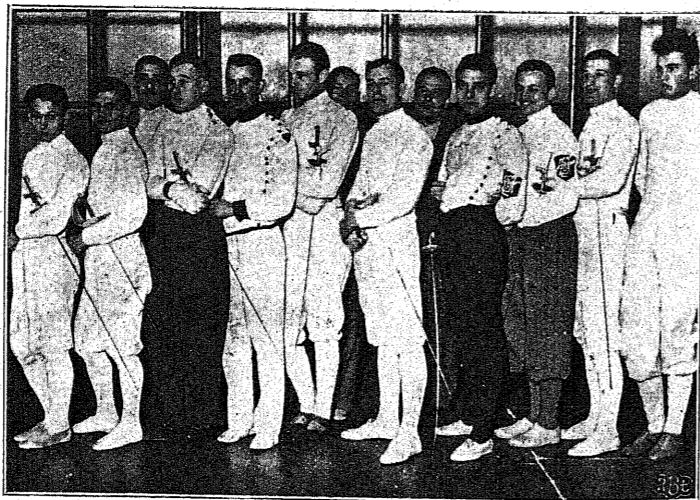
„Średniowiecze i postęp” — oto nazwa wystawy dla dzieci w Paryżu.



Sekretarz stanu Irlandji Thomas wygłosił rewelację o zamierzeniach De Valery w sprawie oderwania Irlandji od Anglii.



Stefan George, znakomity liryk niemiecki, tłumacz Dantego, D'Annunzia i innych zmarł w wieku 65 lat.



Otwarcie sezonu szermierczego w Łodzi. Grupa szermierzy łódzkich. Trzeci od strony prawej Urbankiewicz Ł. K. S.

porównania nie oddawały trafnie wielkości tej całkiem oryginalnej kreacji, jaką Samborski stworzył.

Potem zaczęły się sypać najrozmaitsze propozycje... Samborski w ciągu krótkiego czasu stał się jednym z najpopularniejszych „gwiazdorów” polskiego ekranu. Może więc nie było przypadku w tem, że obecnie gdy wytwórnia „Leo-Film” realizuje „Prokuratora Alicję Horn” zaproponowano po podpisaniu umowy z Jadwigą Smosarską objęcie jednej z ról głównych Samborskiemu.

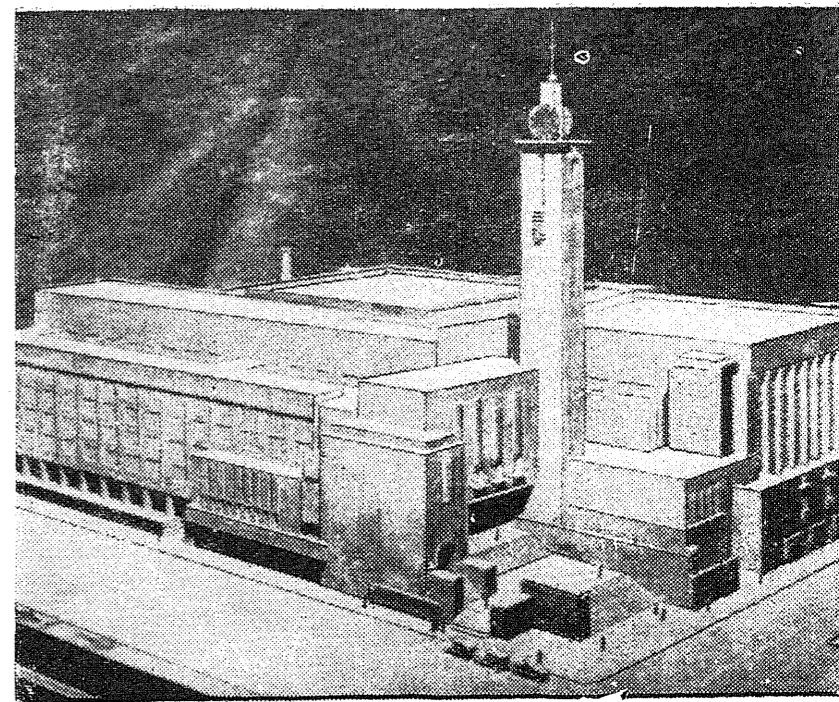
Jest to bardzo interesująca rola, nieco niesamowita tajemniczego lekarza przypominająca w ogólnych zarysach postać „Dra Moreau” Samborski już obmyśla ujęcie typu w „Prokuraturze Alicji Horn”

Gwiazdy filmowe mogą się głodzić, jeśli im się tak podoba, ale Mae West będzie jadła.

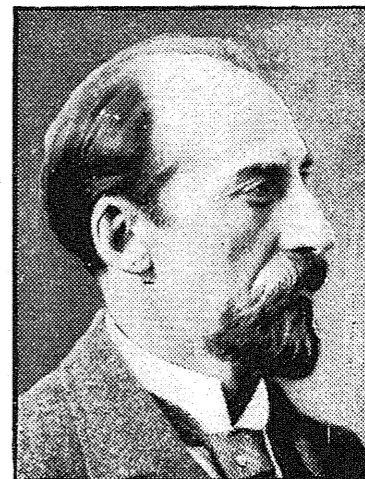
Nowa gwiazda, stuprocentowa przedstawicielka sex appeal'u, jest zwolenniczką dobrej i obfitej kuchni. Gimnastyka i ruch, oto czego nam trzeba, by zachować kobiecą okrągłą sylwetkę. Dobre odżywianie jednak konieczne jest dla zachowania pełni sił.

Miss West poleca następującą kurację dla zachowania pięknej sylwetki.

Śpi ona 9 do 10-ciu godzin, umiarkowanie używa ruchu i gimnastyki, jak najczęściej i jak najwięcej przebywa na świeżym powietrzu i na słońcu. Pije codziennie kwarte mleka, je potrawy zaprawiane śmietaną, kartofle i dużo masła.



Projekt budynku giełdy w Rotterdamie architekta Stoola.



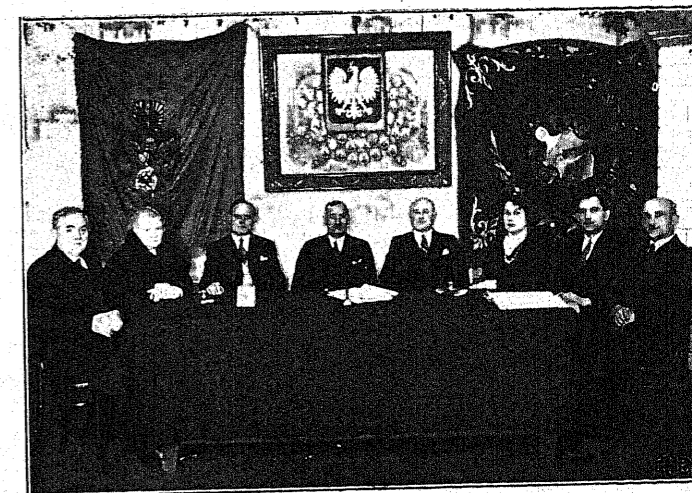
Tönninson, przywódca demokratów estońskich, partji chyłającej się ku upadkowi.



Dr. Navakas, nowy gubernator Klaipėdy.



W ub. niedzielę odbyła się w Związku Strzeleckim odprawa powiatowych kierowniczek i referentek pracy kobiet. Na zdjęciu widzimy ob. Małanowiczową, inspektorkę komendy głównej Z. S. p. plk. Cieślakę, kierowniczkę Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. ob. Fornalską, okręgową referentkę pr. kob., ob. Moskwę, wiceprezesa Okręgu, ob. mjr. Marszałka, komendanta okręgu, p. Kajrunajtysową, mec. Dutkiewiczównę oraz delegatki.



Obecny zarząd Cechu Mistrzów Krawieckich w Łodzi. Cech święcił ostatnio 115-ecie swego istnienia.

O krok od śmierci.

Kiedy Jimmy Kolis postanowił swą po dróż na wyspy Fidżi, nie wiedział nic o tem, że kannaibalizm bynajmniej tam nie wygasł, a nawet wzmoógł się w ostatnich czasach.

Wiedział tylko jedno — że Maud, jego siostra, rzuciła go bez skrępowań, tak jak to potrafią robić Amerykanki i wyszła za jakiegoś, nie posiadającego ani grosza cudzoziemca, który pieczętował się koroną hrabiowska.

Klucz do zagadki był prosty. Ona posiadała kapitał — on tytuł.

Sprawa ta stała się tak głośna, że przejść musiała przez nieuniknione w takich wypadkach kondolencje, drwiące uśmiechy, które Jimmy podejrzliwie wylał na twarzach kolegów, przyjaciół, uroczych „lady”, a nawet na obliczach 300 funkcjonariuszy swej fabryki motorów aeroplanowych.

Zrozumiał więc, że jego pobyt na 5 Avenue, jest w tej chwili niemożliwy, że musi się schronić między ludźmi, którzy go nie znają.

— O Maud, jakże mogłaś to uczynić, jak mogłaś okryć mnie takim wstydem! — myślał ustawicznie, stojąc przed jej niewinnie uśmiechniętą twarzą, wychylając się z ram portretu.

Ale Jimmy był mężczyzną. Zapiął marynarkę na wszystkie guziki, wydał krótkie rozporządzenia w fabryce, zabrał książeczkę czekową i wyruszył przed siebie, a kiedy poczuł chybotać się kotłowanie się statku na wodach oceanu, odetchnął z ulgą.

— Dalej... dalej... jak najdalej!!!

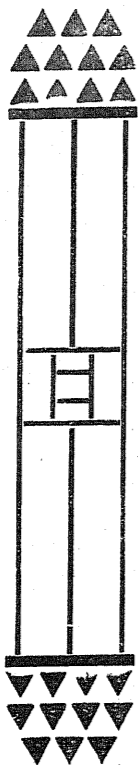
Za chwilę był tak pogrążony w „Times'ie”, że zapomniał o wszystkim.

„LUDOŻERSTWO NA WYSPACH FIDŻI”

— Ekspedycje naukowe, dowiodły — czytał — że ludożercy na wyspie Fidżi są takimi smakoszami, że przyrządzają mięso ludzkie według specjalnej recepty z dodatkiem pewnych określonych jarzyn, czynią to nie tylko ze względów religijnych, ale prosto ze smakośmaku...



De Valera, premier Irlandji, projektujący oderwanie Irlandji od Anglii.



W niedzielę ubiegłą odbył się w stolicy w obecności P. Prezydenta Rzplitej i rządu 6-ty walny zjazd delegatów federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, połączony z obchodem 14-lecia FIDAC'u. Na zdjęciu prezydium zjazdu. Od lewej: dr. Dziadosz, dr. Danysz Fleszarowa, weteran Stankiewicz, p. Marszałkowska Piłsudska gen. Roman Górecki, prezes FIDAC'u min. Cadere, rtm. Ryszkiewicz, wojew. Kościłkowski i pos. Karkoszka.

— All right — mruknął Jimmi przez zęby, w których trzymał fajkę — na befszytki się nie nadaje, mięso twardo, za twarde mięśnie...

Jimmy postanowił mimo wszystko, dotrzeć w głąb wyspy, zbyt było to nęcące aby mógł sobie tego odmówić. Zapomniał o „Times'ie” w obliczu cudów Fidżi.

W samotności tajemniczych lasów siedząc przed namiotem słuchał któregoś dnia ściszonego tonów odbiornika radiowego, bez którego nie ruszał się nigdzie, uważając go prosto za sprzęt niezbędny, gdyż był zapalonym melomanem. Wtem z oddali



Patriarcha assyryjskich chrześcijan Mar Shimun przybył do Europy.

do uszu jego dobiegł śpiew. Wysokie tony nosiły się w powietrzu i przybliżały. Spółrzecz na tubylców. Milczeli, ale oczy mieli rozbiegane niespokojnie.

— Co to jest?

— To być wielkie święto bogini, oni iść i śpiewać, oni szukać ofiary dla bogini — ona lubić białych — zaśmiał się jeden złośliwie.

Jimmy zrobiło się trochę nijak. O ucieczce nie było mowy. Należało stanąć oko w oko z niebezpieczeństwem.

Po jakimś czasie wyłonił się z ciemni lasu pochód cudacznie ubranych dzikusów. Włócznie, pałki, łuki, piszczałki, bębny połyskujące oczy — wszystko migało jak w gorączce przed oczami podróżnika.

Zobaczywszy białego stanęli w zdumieniu.

Wszystko to, co działo się dalej następowało w błyskawicznym tempie po sobie. Z wrzaskiem zacieśli koło, krząc w



Norman Davis wypowiedział się ostatnio przeciw zależności Ameryki od wyników konferencji rozbrojeniowej.

dzikim płasie i wykrzykując gardłowo. Reszta gromady śpiewała monotonna swoje — oaaa — oaaa...

— Czego oni chcą — krzyknął do swego tragarza.

— Oni tańczyć i śpiewać, oni cieszyć że wielka bogini mieć białą człowieka. Oni zjeść ręka, noga — młasnami i lubością.

Z poza jego pleców dochodziły ściszone dźwięki muzyki z głośnika radiowego.

Słyszał je tylko sam.

Olśniewająca białością myśl. — Ratuszek.

— Słuchaj — krzyknął głośno i wpatrując się — słuchaj, powiedz tym swoim błaznom że ja jestem bogiem który przyniósł muzykę z nieba — mnie posłała do was dzisiaj bogini, żeby się z wami weselić!

Tubylec zbierał i niepewnym głosem zaczął tłumaczyć wodzowi sprawę.

Przez ten czas Jimmy wyciągnął z namiotu odbiornik. Potężne tony, „Marsza weselny” Mendelssohna zagłuszyły wrzask i wprowadziły tłum w oniemiałość.

Padli na twarz i piszcząc i jęcząc cicho zaczęli dotykać jego szaty i całować stopy.

Był uratowany!

Kiedy znalazł się już w farmie, w której mieszkał przez czas pobytu na Fidżi, leżał długo bez ruchu na macie. Myśli przepływały chaotycznie jedna po drugiej, tworząc obrazy i przypomnienia.

— Maud, przez ciebie byłbym zginął w żołądkach tych Kannaibali, byłbym zginął, gdyby nie ktoś... wierniejszy od ciebie, kto mnie nie opuścił...

Zmęczoną dłonią przekręcił kondensator.

„I love you”... brzmiał refren foxtrotta z New-Yorku.



Światowej sławy pływaczka Willie Ouden puszcza w ruch motor napędzający wodą nowozbudowany wielki basen pływacki w Rotterdamie.



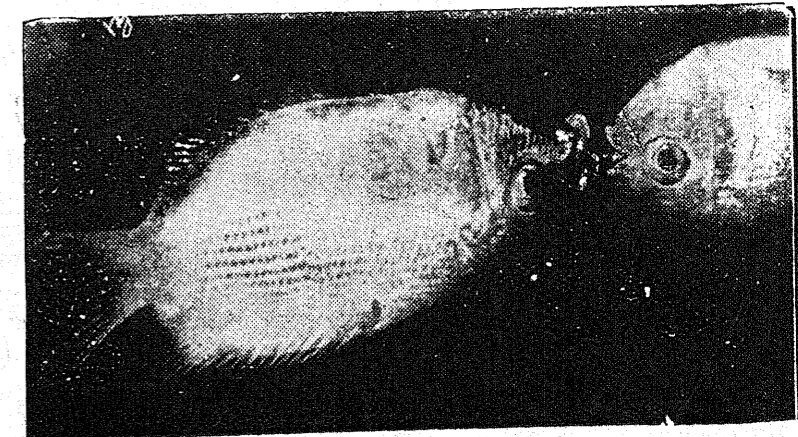
W dniu 2. XII. 1933 r. został ukończony kurs drużyn: przeciwpożarowej i technicznej obrony przeciwlotniczo-gazowej w Zakładach Przemysłowych „Emil Eiert i Bracia Schweikert” Spółka Akcyjna w Łodzi, z komendantem O. P. L. ośrodka p. inż. L. Schweikertem i zastępcą komendanta i instruktorem O. P. L. gaz. p. W. Kołowskim na czele.



P. Władysław Uznański, jeden z najczynniejszych członków „Orlecia”, święci dziś 12-lecie pracy społecznej



S. p. dr. medycyny Bronisław Jarzembowski, zmarły przed dwoma tygodniami.

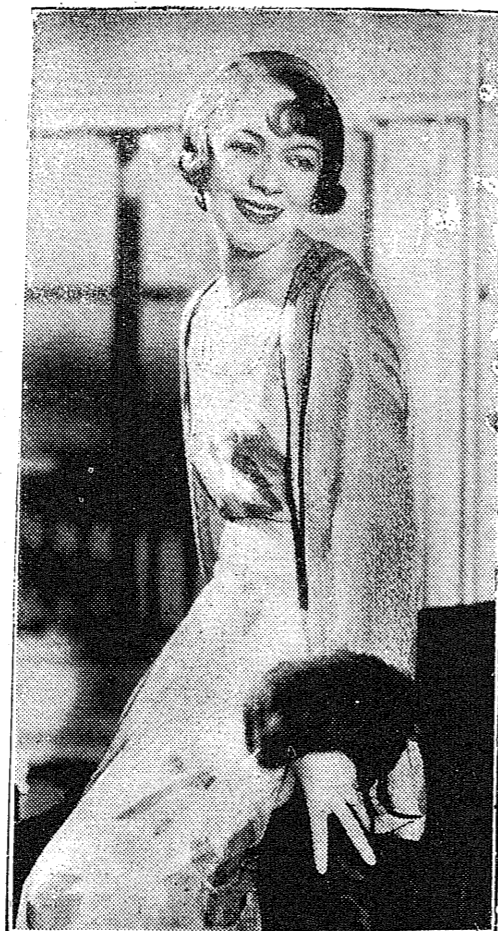


Na gorącym moczynku.





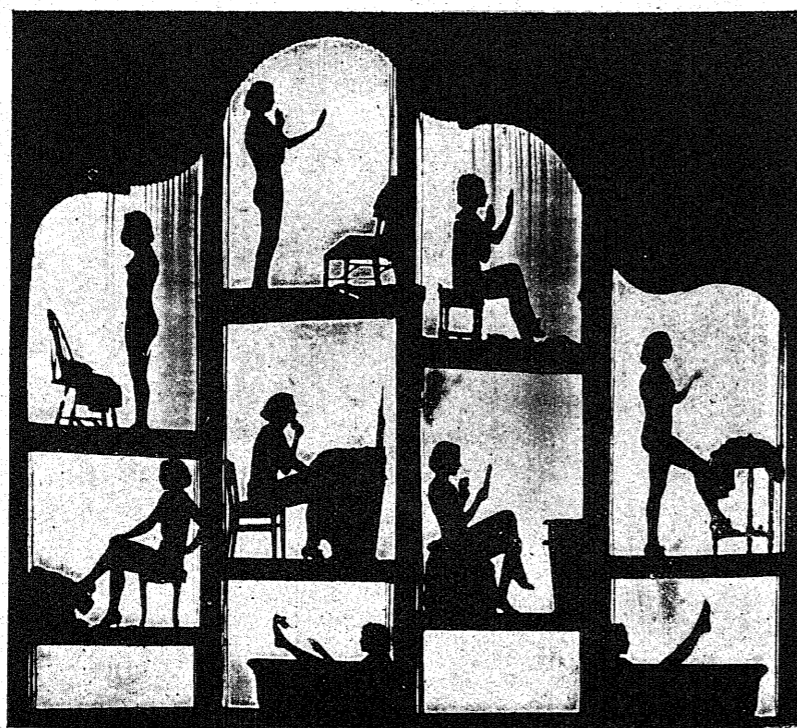
Jerzy Jur-Pichelski, partner Ordonki w filmie pt. „Szpieg w masce”.



Helena Hayes, znana z filmów „Dlaczego zgrzeszyłam”, „Pożegnanie z bronią” i „Biała lilja”, jest partnerką Ramona Novarro w filmie „Żółty książę”.

CZOKOLADA ODZAWIA

A. Piasecki S.A.
KRAKÓW



Najwspanialszą rewją humoru i wesołości będzie film pt. „W blasku księżycy” wytw. Universal Pictures Corporation, z Leo Carrilla w roli głównej.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK IX.

NIEDZIELA, dnia 17 grudnia 1933 roku

Nr. 51

ŚW. MIKOŁAJ W „RODZINIE WOJSKOWEJ”



Dorocznym zwyczajem w salach Ogniska Oficerskiego przy ul. Jerzego w dniu 6 grudnia odbyła się wielka zabawa dziecięca z okazji św. Mikołaja. Wzięło w niej udział około 140 dzieci rodzin wojskowych i zaproszonych gości. Na zdjęciu miłośnicy z św. Mikołajem pośrodku. Komitet zabawy z p. Dudzińską na czele dołożył wszelkich starań, tak, że zabawa wypadła znakomicie. Na zdjęciu liczna gromadka rozbawionej dżiatwy.